

Łodzie Mekongu, Wietnam

Dawno, dawno temu, za siedmioma górami, za siedzioma rzekami była sobie kraina, przez którą przepływała ogromna rzeka. Nad jej brzegami zieleniły się pola ryżowe przynoszące obfite plony, a rosnące tam drzewa rodziły owoce słodkie i soczyste. Rzeka ta byłaby błogosławieństwem dla żyjących nad nią ludzi, gdyby nie zamieszkujące ją demony i złe duchy...

To mi przypomina opowieści mojego dziadka o duchach.

Jesteśmy w Wietnamie i wczoraj pływaliśmy po delcie Mekongu. Ludzie tutaj mieszkają na rzece w pływających domostwach i nawet nie muszą chodzić na zakupy, bo sklepy przyplływają do nich same.

Mekong przypomina wielopasmową autostradę. Ruch na tej rzece jest niesamowity – oczywiście nie tak szybki jak samochodowy, raczej bardziej senny. Zamiast samochodów jest tutaj mnóstwo różnego rodzaju łodzi. Na przykład „wodne TIR-y”, czyli barki załadowane tak, że woda im się przelewa przez burtę. Posługując się w dalszym ciągu porównaniem

A OTO JAK WYGLĄDA PRZYKŁADOWA ŁÓDŹ PŁYWAJĄCA PO MEKONGU – POWIĘDZMY, TAKA WYŁADOWANA PO BRZEGI „CIĘŻARÓWKA”.





do ulicy, można wymienić zwykłe „ciężarówki”, czyli mniejsze drewniane łodzie wypełnione po brzegi owocami. A na koniec małe drewniane łódeczki z wiostami, wykorzystywane jako np. pływające sklepy i środek lokomocji dla rodzin. Można w nich wiostować zarówno w tradycyjny sposób, rękoma, albo, gdy ręce się zmęczą, nogami.

Wróćmy jednak do mojej strasznej opowieści... Rzeka Mekong jest ogromna, pełno w niej wirów, a poziom wody bardzo się zmienia w zależności od tego, czy jest to pora sucha czy deszczowa. Czy odpowiadają za to demony i złe duchy? Miejscowi wierzą, że tak. Więc oto moje pytanie:



QUIZ:

Jak Wietnamczycy poradzili sobie z demonami i złymi duchami, zamieszkującymi Mekong i inne wody Wietnamu?

... mają prawo się bać... z daleka od łodzi – w końcu duchy też demony i złe duchy, żeby trzymać się wyalowane na dziobie oczy. To zmusza łodzie pływające po Mekongu mają

Odpowiedz:

